

Sygn. akt I C 1262/17

Dnia 5 grudnia 2018r.

Sąd Rejonowy w Nowym Sączu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Grażyna Poręba

Protokolant: sekr. sąd. Urszula Bodziony - Mróz

po rozpoznaniu w dniu 23 listopada 2018r. w Nowym Sączu

na rozprawie sprawy z powództwa M. W. (1) i A. P.

przeciwko M. W. (2)

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego M. W. (2) na rzecz powódki M. W. (1) kwotę 6.057,50 zł (sześć tysięcy pięćdziesiąt siedem złotych pięćdziesiąt groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28 maja 2017 roku do dnia zapłaty,

II. zasądza od pozwanego M. W. (2) na rzecz powoda A. P. kwotę 5.750 zł (pięć tysięcy siedemset pięćdziesiąt złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28 maja 2017 roku do dnia zapłaty,

III. zasądza od pozwanego M. W. (2) na rzecz powódki M. W. (1) kwotę 2.217 zł (dwa tysiące dwieście siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu,

IV. zasądza od pozwanego M. W. (2) na rzecz powoda A. P. kwotę 2.217 zł (dwa tysiące dwieście siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu,

V. nakazuje ściągnąć od pozwanego M. W. (2) na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Nowym Sączu kwotę 563,64 zł (pięćset sześćdziesiąt trzy złote sześćdziesiąt cztery grosze) tytułem wydatków wyłożonych tymczasowo ze środków Skarbu Państwa.

Z;

1. (...)

2. (...)

3. (...)

Dnia 5 grudnia 2018r.

Sędzia:

Sygn. akt I C 1262/17

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 5 grudnia 2018r.

Powódka M. P. (1), obecnie W., domagała się od pozwanego M. W. (2) zapłaty kwoty 5.750 zł. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 14 marca 2017r. i kwoty 307,50 zł. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28 maja 2017r.

Powód A. P. domagał się od pozwanego M. W. (2) zapłaty kwoty 5.750 zł. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 14 marca 2017r. do dnia zapłaty.

Powodowie domagali się zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu podali, że 22 lutego 2017r. zawarli z pozwanym M. W. (2) umowę sprzedaży samochodu osobowego marki O. (...) r. prod. 2008 nr rej. (...) na mocy, której każdy z nich nabył udział po 1/2 części za cenę w łącznej kwocie 13.000 zł.

Sprzedający, który pozostawał w relacjach towarzyskich z powodami i członkami ich rodziny, zapewniał, iż pojazd nie ma wad technicznych, które są mu znane i o których nie powiadomił kupujących, że jest pojazdem bezwypadkowym, wymagającym jedynie wydatkowania kwoty około 1.000 zł. w celu dokupienia brakujących rurek od klimatyzacji.

W dacie sprzedaży została uiszczona kwota 11.500 zł., co do kwoty 1.500 zł. powodowie zobowiązali się do jej uiszczenia w terminie 2 miesięcy. Późniejszy termin dopłaty ceny sprzedaży był związany z koniecznością weryfikacji stanu technicznego i ustalenia rzeczywistej wartości zakupu brakujących rurek od klimatyzacji. W trakcie badania technicznego okazało się, że pojazd ma uszkodzony układ kierowniczy, kąt nachylenia prawego przedniego koła jest poza zakresem pomiarowym, napinacze pasa bezpieczeństwa kierowcy są zużyte oraz wypiętą wtyczkę w napinaczu pasa bezpieczeństwa u pasażera i kierowcy. O powyższych wadach powodowie nie zostali poinformowani przez pozwanego.

Pismem z 7 marca 2017r. powodowie złożyli oświadczenie o odstąpieniu od umowy z uwagi na istotność stwierdzonych wad w pojeździe. W dalszej kolejności powodowie udali się do eksperta o ocenę stanu technicznego, który potwierdził uszkodzenie układu kierowniczego, uszkodzenie napinaczy przednich pasów bezpieczeństwa a dodatkowo stwierdził brak poduszki gazowej przedniej od strony pasażera a w to miejsce zamontowanie urządzenia symulującego obecność poduszki, które to uszkodzenia wskazują, iż samochód uczestniczył w poważnym wypadku drogowym a jego stan techniczny nie pozwala na jego użytkowanie. Powodowie prowadzili jeszcze rozmowy z pozwanym a ostatecznie 19 maja 2017r. skierowali wezwanie do zapłaty kwoty 11.500 zł.

Żądanie powodowie opierają na przepisach kodeksu cywilnego o rękojmi za wady fizyczne rzeczy sprzedanej.

Co do żądania zapłaty kwoty 307,50 zł. powołali się na treść art. 566 § 1 i 2 k.c. wskazując, iż powódka była zmuszona ponieść ten koszt w związku ze sporządzeniem prywatnej opinii eksperta ds. techniczno-motoryzacyjnych.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym pozwany wniósł o oddalenie powództw w całości i zasądzenie kosztów procesu.

Podniósł, że powodowie kupując samochód wiedzieli jaki jest jego stan techniczny, iż jest pojazdem sprowadzonym z zagranicy i powypadkowym, co nakładało na nich obowiązek sprawdzenia stanu technicznego przed zakupem. Samochód miał aktualne badania techniczne i pozwany nie mógł przypuszczać, iż ma on jeszcze jakieś dodatkowe wady. Zwrócił uwagę na fakt, iż pojazd został poddany badaniu technicznemu dopiero po dwóch tygodniach od zakupu. Pozwany wskazał także, iż oświadczenie o odstąpieniu od umowy nie wywołało skutków prawnych bowiem nie zostało do niego dołączone pełnomocnictwo dla osoby składającej w imieniu powodów powyższe oświadczenie.

W odpowiedzi na sprzeciw, powodowie złożyli pismo przygotowawcze z dnia 14 grudnia 2017r. k. 98 i nast. wyjaśniali w nim, iż powodowie wiedzieli tylko o delikatnym uszkodzeniu pojazdu na skutek najechania na krawężnik i ta wiedza była przyczyną odroczenia terminu zapłaty kwoty 1.500 zł., płatnej po zweryfikowaniu stanu technicznego i kosztów zakupu rurek.

Stan faktyczny w sprawie przedstawia się następująco:

Przedmiotem umowy sprzedaży z dnia 22 lutego 2017r. była samochód marki O. (...) nr rej. (...) rok prod. 2008, cena sprzedaży wynosiła 13.000 zł. Umowa została zawarta pomiędzy M. W. (2) – sprzedającym a A. P. i jego córką M. P. (2) (W.) – kupującymi. M. W. (2) nie uczestniczył jednak w sprzedaży, jego interesy reprezentowała jego synowa M. W. (3). Także nie on był w ostatnim okresie użytkownikiem pojazdu, korzystali z niego jego syn K. W. (1) i jego żona wspomniana M. W. (3). Pojazd był własnością pozwanego od co najmniej 28 stycznia 2010r., wtedy to pojazd został zarejestrowany w kraju, pozwany był pierwszym i jedynym właścicielem samochodu w Polsce.

W przeszłości przez wiele lat rodzinę M. W. (2) i A. P. łączyły więzy towarzyskie, byli bardzo dobrymi znajomymi, odwiedzali się, ale w ostatnim okresie nie utrzymywali już stałych kontaktów. Oferta sprzedaży pojazdu została umieszczona na kilku stronach internetowych i tam zapoznała się z nią powódka M. W. (1), podano tam informacje, iż stan samochodu jest bardzo dobry.

Powódka M. W. (1), bo to ona zajmowała się zakupem pojazdu, skontaktowała się z K. W. (1), który powiedział jej, iż samochód jest w dobrym stanie, oraz, że w wyniku delikatnej kolizji zostały uszkodzone rurki od klimatyzacji, które trzeba dokupić. Powódka kontaktowała się też z M. W. (3). Z tych rozmów wyłonił się jej obraz, iż stan techniczny samochodu jest dobry, pojazd jest sprawny i bezpieczny, był użytkowany, miał niewielką kolizję, w wyniku której najechał na krawężnik co spowodowało uszkodzenie rurek od klimatyzacji i lakieru. Powódka chciała otrzymać zdjęcie ze zdarzenia, jednakże M. W. (3) stwierdziła, iż nie dysponuje fotografią, ponadto ani M. W. (3) ani K. W. (1) nie przekazali powódce żadnych szczegółów dotyczących innego wypadku lub kolizji, w szczególności nie podali jaki był zakres uszkodzeń, co było naprawiane, kiedy miało miejsce i jak wyglądało zdarzenie.

Powódka działając w zaufaniu do rodziny W. nie dokonywała przed zakupem szczegółowego oglądu technicznego u specjalisty, ona sama jak i jej ojciec, powód A. P. nie mają takich kwalifikacji i wiedzy technicznej.

W dniu zakupu M. W. (1) oraz M. W. (3) przejechały się pojazdem niewielki odcinek drogi, prowadziła powódka, auto było sprawne. Następnie wymienione pojechały do domu powodów w C., prowadziła M. W. (3), powódka jechała innym samochodem, potem ją odwiozła do T., prowadząc już zakupiony samochód. W tym samym dniu pojazdem przejechała się na krótkim dystansie kuzynka powódki i to ona zwróciła jej uwagę, że jest problem z układem kierowniczym, bo gdy puści kierownicę, samochód jej zjeżdża, nie trzyma się toru jazdy. To trochę zaniepokoiło powódkę. Na drugi dzień powódka pojechała zakupionym samochodem do pracy w L. a następnie do mechanika w Dobrej w celu rutynowej kontroli. Przy odbiorze dowiedziała się jednak, iż pojazd brał udział w wypadkach, że nie ma w nim napinaczy pasów bezpieczeństwa, prawe koło ociera o nadkole i jest problem z układem kierowniczym, zaś koszt naprawy tych uszkodzeń będzie wysoki.

W związku z tą wiedzą powódka skontaktowała się z K. W. (1) i M. W. (3), poinformowała ich, iż w samochodzie jest wada, nie nadaje się on do jazdy, wymaga naprawy i dużych nakładów, nie przejdzie badań technicznych, miała do nich pretensje, że nie powiedzieli jej o prawdziwym stanie technicznym pojazdu, zażądała rozwiązania umowy sprzedaży. M. i K. W. (2) zaprzeczali jakoby mieli mieć wiedzę o niesprawności pojazdu, nie zgodzili się na zwrot pieniędzy i odebranie pojazdu.

W miesiącu marcu 2017r. powódka zleciła dokładne badania techniczne i diagnostykę zakupionego samochodu. Badania wykazały uszkodzenie układu kierowniczego (przekładni kierownicy), kąt nachylenia koła prawego poza zakresem pomiarowym, zużyte napinacze pasa bezpieczeństwa kierowcy, wypiętą wtyczkę w napinaczu u pasażera i kierowcy, brak poduszki powietrznej, przedniej. W ocenie badającego rzeczoznawcy samochód uczestniczył w bardzo poważnym wypadku drogowym i w obecnym stanie nie nadaje się do użytku, stwarza zagrożenie dla kierującego i uczestników ruchu. Koszt opinii wyniósł 307,50 zł.

Powódka ponownie kontaktowała się z małżonkami W., okazała im opinię z 29 marca 2017r., domagała się nadal rozwiązania umowy, druga strona co najwyżej wstępnie proponowała obniżenie ceny związane z kosztami naprawy pojazdu nie więcej jednak niż o jeden tysiąc złotych.

Pismem z 7 marca 2017r. powodowie reprezentowani przez pełnomocnika złożyli pozwanemu zawiadomienie o wadzie fizycznej rzeczy, skorzystaniu z instytucji rękojmi za wady rzeczy i odstąpieniu od umowy z 22 lutego 2017r. Jako wady samochodu wskazali niezgodność w zakresie geometrii zawieszenia, uszkodzenie układu kierowniczego, pochylenie kąta koła prawego przedniego poza zakres pomiarowy, uszkodzenie napinaczy pasów bezpieczeństwa. Pismo doręczono 13 marca 2017r., z kolei pismem z 19 maja 2017r. powodowie wezwali pozwanego do zapłaty kwoty 12.150 zł. (11.500 zł. cena sprzedaży i 650 zł. koszty diagnostyki pojazdu) w terminie 3 dni.

Od czasu stwierdzenia wad samochód nie jest użytkowany, nie posiada ważnych badań technicznych, znajduje się na posesji powodów.

(dowód: umowa i oświadczenie k. 10-11, książka serwisowa pojazdu, dowód rejestracyjny, karta pojazdu k.12-28, wyniki pomiaru i opinia prywatna k. 31-34, nagranie z rozmowy płyta za k. 51, wydruki sms k. 80-81, oświadczenie i wezwanie k. 52-59, faktura k. 67, zeznania świadków M. W., K. W.,110-111, S. Ś. k. 112/v, P. R. k. 113, powodów k. 129-130, 187/v /

Samochód O. (...) uczestniczył w dwóch kolizjach drogowych: pierwszej w dniu 15 grudnia 2010r., drugiej w dniu 27 czerwca 2012r. Współsprawcą drugiego zdarzenia był kierujący pojazdem K. W. (1). W pojeździe stwierdzono uszkodzone prawe przednie drzwi, zarysowanie obudowy lusterka, uszkodzenie przedniego prawego zderzaka, pokrywy silnika, prawego reflektora, otarcie powłoki prawego słupka przy szybie, brak ciśnienia w przednim prawym kole. W tym samym dniu kierującemu zatrzymano prawo jazdy z powodu braku aktualnych badań technicznych, dokument został zwrócony właścicielowi 3 stycznia 2013r. Samochód po kolizji został odwieziony na lawecie do mechanika samochodowego, który naprawiał go dwa lub trzy miesiące. W trakcie naprawy na pewno została wymieniona kierownica, stara była wystawiona na sprzedaż przez drugiego syna pozwanego – D. W. (1).

(dowód: zeznania świadków M. W., K. W., D. W. 110-112, informacja (...) k. 123-124, Starostwa Powiatowego w N. k. 126, K. w N. k. 134-136).

W samochodzie O. (...) w dacie jego sprzedaży występowały wady ukryte: pozbawienie układu (...) funkcjonalności będące wynikiem ingerencji w ten układ polegającej na wpięciu oporników w wiązkę elektryczną układu, symulujących obecność napinaczy pasów bezpieczeństwa obydwu foteli przednich oraz obecność poduszki powietrznej przedniej od strony pasażera, uszkodzenie zawieszenia koła przedniego prawego, które objawiać się będzie tendencją do samoczynnego zjeżdżania pojazdu w prawą stronę oraz przyspieszonym zużyciem wewnętrznych pasów rzeźby bieżnika opony koła przedniego, prawego.

Samochód ma także widoczne uszkodzenia: zagięcie pokrywy silnika, wgniecenie drzwi prawych, pęknięcie kosza lampy tylnej lewej, deformację haka holowniczego.

Badanie powłoki lakieru wskazuje, iż samochód podlegał naprawie blacharsko-lakierniczej.

Zidentyfikowane wady ukryte wskazują jednoznacznie na uczestnictwo pojazdu w kolizji drogowej i jego niewłaściwej naprawie powstałych uszkodzeń. Uszkodzenie zawieszenia koła prawego pojazdu mogło powstać podczas kolizji z 27 czerwca 2012r., natomiast uszkodzenie układu A. B. jest wynikiem innego zdarzenia drogowego.

Opisane wady ukryte powodują, że samochód w tym stanie nie może zostać dopuszczony do ruchu, są to wady istotne, zagrażają bezpieczeństwu kierowcy, pasażerów i stwarzają realne zagrożenie dla bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

W warunkach zwykłego badania technicznego pojazdu diagnosta mógł nie zidentyfikować wad ukrytych bowiem sterownik systemu poduszek powietrznych nie rozpoznaje tej usterki, z kolei fakt, iż samochód jest badany na krótkiej

ścieżce diagnostycznej i przy niewielkiej prędkości mógł nie ujawnić objawu w postaci samoczynnego zjeżdżania pojazdu w jedną ze stron.

(dowód: opinia biegłego z zakresu ruchu drogowego T. M. k. 148-152, 173-174).

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił w oparciu o wymienione dokumenty urzędowe i prywatne, zeznania świadków i stron, opinię biegłego, nagranie rozmowy.

W ocenie sądu za całkowicie wiarygodne uznać należy zeznania powodów, iż nie wiedzieli o poważnych i niewidocznych wadach ukrytych, dyskwalifikujących pojazd z eksploatacji, będących wynikiem poważnej kolizji drogowej, w której uszkodzeniu uległ przód pojazdu oraz drugiego wypadku, który spowodował uszkodzenie systemu A. B.. Okoliczność tę potwierdzają świadkowie M. W. i K. W., którzy zeznawali, że co prawda informowali powódkę o kolizji ale nie przedstawili jej szczegółów, zakresu uszkodzeń, sposobu i rozmiarów naprawy. I tak świadek M. W. (3) zeznała, że powiedziała powódce o drobnych kosmetycznych kwestiach, świadek K. W. (1) o braku rurek od klimatyzacji. Z pewnością powódce nie został przedstawiony opis zdarzenia. Zeznania powódki i powołanych świadków wskazują na to, że kupująca została poinformowana o tym, że jakkolwiek pojazd uczestniczył w kolizji to jednak była ona niewielka, nie spowodowała większych uszkodzeń, jej wynikiem było uszkodzenie rurek od klimatyzacji i ubytki lakieru. Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka D. W. (1) jakoby powódka przed zakupem pojazdu wiedziała o wymianie w nim kierownicy, jak i zeznaniom świadków M. W., K. W., iż ci nie mieli wiedzy o wadach ukrytych. To oni byli użytkownikami samochodu i o ile jest możliwe, iż osoba niedoświadczona w prowadzeniu pojazdu, jeżdżąca z niewielką prędkością może początkowo nie zwrócić uwagi na samoczynne zjeżdżanie pojazdu w jedną ze stron to jednak po dłuższym użytkowaniu nawet dla kierowcy-laika ta wada nie jest możliwa do niezauważenia. Niewiarygodne jest też tłumaczenie świadka K. W., iż nie wiedział co było naprawiane w samochodzie po wypadku.

Wiarygodne i korelujące z prywatną opinią są zeznania świadków S. Ś. i P. R.. Te dowody oraz opinia biegłego sądowego jednoznacznie potwierdzają istnienie w samochodzie wad ukrytych, pokazują na przyczynę ich istnienia oraz wskazują na ich istotność z punktu widzenia jazdy i bezpieczeństwa w ruchu drogowym a więc podstawowej funkcji rzeczy sprzedanej.

Opinia biegłego jest jasna i rzeczowa. Biegły wyjaśnił wszystkie istotne okoliczności i odpowiedział wyczerpująco i precyzyjnie na pytania sądu i stron. Biegły odpowiedział na pytanie dlaczego samochód pomimo wad mógł przechodzić badania techniczne.

Sąd zważył co następuje:

Sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę zmniejszającą jej wartość lub użyteczność ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub z przeznaczenia rzeczy, jeżeli rzecz nie ma właściwości, o których istnieniu zapewnił kupującego albo jeżeli rzecz została kupującemu wydana w stanie niezupełnym (art. 556 § 1 k.c.).

Sprzedawca jest zwolniony z odpowiedzialności z tytułu rękojmi jeżeli kupujący wiedział o wadzie w chwili zawarcia umowy (art. 557 § 1 k.c.). Uprawnienia kupującego z tytułu rękojmi to możliwość odstąpienia od umowy lub żądania obniżenia ceny, chyba, że sprzedawca niezwłocznie wymieni rzecz wadliwą na rzecz wolną od wad lub niezwłocznie wady usunie (art. 560 § 1 k.c.).

W przedmiotowej sprawie mają zastosowanie powołane wyżej przepisy o rękojmi za wady rzeczy, stanowiące zresztą materialnoprawną przesłankę powództw.

Powodowie i reprezentowany przez pełnomocnika pozwany zawarli umowę sprzedaży. Sprzedany przez M. W. (2) samochód niewątpliwie ma wady zmniejszające jego użyteczność i wartość, a nawet w obecnym stanie wyłączające możliwość korzystania z rzeczy zgodnie z jej przeznaczeniem. Część z nich to wady ukryte, niemożliwe do zauważenia

w chwili zakupu przez osobę nie posiadającą kwalifikacji zawodowych, technicznych i doświadczenia a nawet niektóre z nich są możliwe do wykrycia dopiero po specjalistycznych badaniach. Wady te w postaci uszkodzonego układu kierowniczego i systemu A. B. uniemożliwiają bezpieczną jazdę samochodem i wymagają kosztownej naprawy. W ocenie sądu materiał dowodowy wskazuje ponadto na to, że sprzedający wiedział (a w każdym razie dotyczy to użytkowników samochodu: syna i synowej pozwanego, co jednakowo obciąża właściciela pojazdu), iż zbywany pojazd jest uszkodzony, że uczestniczył w poważnych kolizjach i nie został należycie naprawiony. Prezentowana obecnie przez M. i K. W. (1) teza, iż nie wiedzieli o wadach, jest nieprawdziwa. K. W. (1) jako uczestnik przynajmniej jednego z wypadków zdawał sobie doskonale sprawę z rozległych uszkodzeń samochodu, skomplikowanego charakteru naprawy o czym świadczy chociażby długi czas naprawy i fakt wymiany kierownicy co mogło wskazywać na uszkodzenie układu kierowniczego. Niewątpliwie tę wiedzę musiała mieć także M. W. (3), jak sama zeznawała miała świadomość, iż jej ówczesny narzeczony uczestniczył w wypadku. Fakty te nie zostały przekazane powódce. Świadkowie zasłaniając się niewiedzą co do zakresu uszkodzeń a później naprawy, niepamięcią co do tego jakie szczegółowe informacje podali powódce, sami jednak przyznali, iż mówili jej tylko o kwestiach kosmetycznych (M. W. (3)), braku rurek od klimatyzacji (K. W. (1)). Nie ma w ocenie sądu wątpliwości, że powódka nie wiedziała o tym, że samochód uległ w przeszłości poważnemu wypadkowi oraz przede wszystkim, że będące wynikiem kolizji uszkodzenia zostały niewłaściwie naprawione a częściowo usterki zostały zakamuflowane. Oczywistym jest, iż kupujący zwłaszcza w przypadku nabywania takiej rzeczy jak używany samochód jest zobowiązany do zachowania ostrożności i zapewne ma świadomość i jest przygotowany na to, że normalne zużycie rzeczy zawsze zmniejsza jej wartość i użyteczność w stopniu zależnym od rodzaju rzeczy i celu, któremu ona służy. Eksploatacja mechaniczna samochodu powodująca techniczne zużycie materiałów, nie zawsze możliwe do wykrycia w dacie sprzedaży jest normalnym następstwem prawidłowego używania pojazdu. Takie wady, z którymi musi się liczyć nabywca używanego już pojazdu są objęte świadomością kupującego i nie mogą być, zwłaszcza gdy znajdują odzwierciedlenie w niskiej cenie, utożsamiane z wadą w rozumieniu art. 556 § 1 k.c.

W niniejszej sprawie nie mamy jednak do czynienia z wadami wynikającymi z normalnej eksploatacji samochodu, zużyciem technicznym niektórych zespołów lecz z zatajonymi przez sprzedawcę wadami wynikającymi z nieprawidłowo przeprowadzonej naprawy powypadkowej, o której skutkach kupujący powinni być poinformowani. Tylko w przypadku wiedzy kupującego o wadzie a mimo to podjęcia przez niego decyzji o zakupie samochodu następuje wyłączenie odpowiedzialności sprzedawcy z tytułu rękojmi. Dodać należy, iż chodzi tu o rzeczywistą wiedzę o wadzie w chwili zawarcia umowy sprzedaży, przy czym przepis ustawy wcale nie nakłada na kupującego obowiązku zbadania rzeczy po jej wydaniu w celu wykrycia wad zaś ciężar dowodu, iż kupujący o wadzie wiedział spoczywa na sprzedawcy. Jak już podkreślano wyżej, pozwany nie wykazał, że faktycznie powódka wiedziała o wadach uniemożliwiających eksploatację samochodu przy czym z punktu widzenia przepisów o rękojmi w ogóle nie ma znaczenia podział na wady ukryte i jawne niemniej w samochodzie jak wynika z opinii biegłego podstawowe znaczenie mają wady ukryte, niemożliwe do wykrycia przy krótkiej przejażdżce i prowadzeniu przez niedoświadczonego kierowcę. Nie można podzielić argumentów podniesionych w sprzeciwie od nakazu zapłaty jakoby wiedza kupującej o tym, iż samochód jest sprowadzony z zagranicy i nie jest nowy nakładał na nią szczególny obowiązek sprawdzania stanu technicznego pojazdu. Zwrócenia uwagi wymaga, iż samochód wcale nie był sprzedawany po okazyjnej, niskiej cenie, która mogłaby sugerować jego ponadnormatywne zużycie techniczne, nie wiadomo czy faktycznie powódka wiedziała, że samochód został sprowadzony z zagranicy i jakie miałyby to znaczenie dla oceny jego stanu technicznego. Natomiast wiadomo, iż powódka wiedziała, że pojazd był w długim użytkowaniu pozwanego, którego rodzinę znała i do której miała zaufanie, mogła więc od nich oczekiwać lojalności w kontaktach handlowych.

Zarzuty sprzeciwu jakoby powódka miała świadomość, że samochód jest powypadkowy w sensie faktycznego wypadku, któremu uległ ten pojazd nie znajdują potwierdzenie w materiale dowodowym.

Oczywistym jest także, że oświadczenie o odstąpieniu od umowy wywarło skutki prawne bowiem zostało złożone przez umocowanego do tego pełnomocnika kupujących – pełnomocnictwo k. 53.

Reasumując kupujący w sposób prawidłowy, mając ku temu uzasadnione podstawy, złożyli sprzedawcy oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży, co powoduje, że strony są zobowiązane do wzajemnego zwrotu świadczeń.

Sąd orzekł o kosztach procesu na podstawie art. 98 k.p.c. Na koszty te składają się: koszty zastępstwa procesowego po 1.800 zł., opłata skarbową po 17 zł., opłata od pozwu po 150 zł. (całość opłaty od wskazanej wartości przedmiotu sporu to 300 zł.), uiszczona zaliczka po 250 zł. Od pozwanego sąd nakazał ściągnąć sumę wydatków wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa (wydatki związane z opinią biegłego i stawiennictwem świadka – k. 121, 163, 179).

Sędzia

ZARZĄDZENIE

1/(...)

(...)

2/ (...)

3/(...)

N. (...)